

Zamieszkałem w Bajkowej Krainie :) Witaj Bielsko-Biała!

Zrobiłem to! Po 8 latach pracy i życia za granicą, znów zamieszkałem w Polsce ☐ Skąd taka decyzja?

Cofnijmy się trochę w czasie...

Jest lato 2016 roku, mieszkam sobie w małej miejscowości pod Warszawą, wynajmuję mały pokój w domku jednorodzinnym i pracuję niedaleko na jednym z magazynów logistycznych jako magazynier. Ot takie zwykłe życie. Nic specjalnego w nim się nie działo aż do momentu gdy zadzwonił do mnie kolega z propozycją wyjazdu zarobkowego do Czech. Dość długo nad tym się zastanawiałem, ale w końcu stwierdziłem, że to może być fajna przygoda, a jak mi się nie będzie podobać to przecież zawsze mogę wrócić.

Czechy zauroczyły mnie jednak na tyle, że zostałem tam na okres 5 lat ☐ W tym czasie mieszkalem w miejscowości Mlada Boleslav położonej 50 km na płn.-wsch. od Pragi. W Pradze bywałem dość często, te miasto ma coś takiego w sobie, że chce się do niego wracać, natomiast to co bardziej przykuło moją uwagę to tereny wyżynne położone na północ od mojej miejscowości (Český ráj, Kokořínsko – Máchův, Národní park České Švýcarsko, Lužické hory, Jizerské hory, Krkonoše). To tam spędzałem większość swojego czasu i to tam rozbudziłem w sobie prawdziwą miłość i pasję do obcowania z przyrodą.

W 2021 roku z powodu pandemii i trudnej sytuacji ekonomicznej na rynku pracy opuściłem Czechy, ale los był łaskawy i stworzył mi kolejną możliwość bym mógł rozwijać dalej swoją pasję. Tak znalazłem się w Monachium w Niemczech gdzie spędziłem prawie 3 lata. W niedalekiej odległości na południe od Monachium znajdują się Alpy Bawarskie. Oczywiście to był

kierunek w którym najczęściej udawałem się w wolnym czasie. W Alpach rozwinąłem swoje umiejętności i zdobyłem dużo cennego doświadczenia. Ale to co najbardziej sprawiło mi radość to moment w którym swoją pasją zacząłem dzielić się z innymi ludźmi. Moje najpiękniejsze wspomnienia to nie te w których zdobywałem samodzielnie trudne szczyty, ale te w których wraz ze znajomymi mogłem po prostu beztrosko wędrować przed siebie i dzielić się tą radością którą w sobie miałem. W tamtym czasie podjąłem decyzję, że skoro to co robię sprawia mi i ludziom w moim otoczeniu tyle radości to ja chcę tego więcej. I tak narodził się pomysł by wrócić do Polski i rozpocząć kolejną przygodę z [kursem na Przewodnika Beskidzkiego](#).

Na miejsce zamieszkania wybrałem Bielsko-Białą. Miasto z bardzo bogatą historią, które znajduje się u podnóża Beskidu Śląskiego i Beskidu Małego. Jest tutaj naprawdę mnóstwo przestrzeni do tego by czerpać radość z tego co natura dla nas stworzyła. Poza tym Bielsko-Biała to świetny punkt wypadowy w każdym kierunku. Dzięki bardzo dobrze rozbudowanej infrastrukturze komunikacyjnej można bez problemu dostać się do takich miast jak Katowice czy Kraków oraz na granicę Polsko-Czeską do Zwardonia czy Cieszyna. Dopiero co się tu wprowadziłem i powoli zaczynam odkrywać to miejsce, ale już na starcie poczułem ogromną sympatię do tej przestrzeni. Jeśli znasz jakieś ciekawe miejsca w okolicy, historii albo chciałbyś kiedyś wybrać się na wspólny spacer po jakimś szlaku to śmiało pisz. Bardzo chętnie poznam ludzi z podobną energią i miłością do obcowania z przyrodą. Ahoj przygodo!

Wędrówka na Babią Górę z

Zawoi (Beskidy PL/SK)

24 Sierpnia 2023 roku godz. 8:00

Szybkie śniadanko, buty na nogi, plecak na ramię i siup przed siebie, przygoda czeka ☐

Pogoda dziś rozpieszcza. Niebo bezchmurne, temperatura 17 stopni, a to dopiero 8 rano. Oj będzie dziś ciepło ☐ Swoją wędrówkę rozpoczynam z pod hotelu „[JAWOR](#)” w miejscowości Zawoja. **Zawoja** jest jedną z najdłuższych wsi w Polsce. Rozciąga się wzdłuż spływającego z Babiej Góry potoku **Skawica** na odcinku 18 km.

Dalej kieruję się na południe **szlakiem zielonym**. Po 3 km dochodzę **do Zawoi-Markowej** położonej na wysokości **716 m n.p.m.** W tym miejscu wchodzę na teren Babiogórskiego Parku Narodowego. Bilet do Parku zakupiłem dzień wcześniej [online](#), można go również zakupić w drewnianej chatce przy wejściu do PN.



Po drodze mijam „pana znakarza”, który w jednym ręku trzyma puszki z farbami, a w drugim pędzel, którym pięknie maluje znaki na szlaku, by turyści łatwo mogli trafić do celu swojej wędrówki ☐

Idąc cały czas **szlakiem zielonym** po 3 km i ponad 400 m przewyższenia dochodzę **do schroniska PTTK na Markowych Szczawinach**. Tutaj zrobiłem sobie krótką przerwę by się posilić i uzupełnić płyny. Zajrzałem też oczywiście do schroniska by dowiedzieć się trochę o jego historii. Schronisko powstało w 1906 roku z inicjatywy wybitnego przyrodnika i znawcy Babiej Góry, Hugona Zapałowicza, jako polska odpowiedź na niemieckie schronisko Beskidenverein, założone rok wcześniej pod szczytem Babiej Góry. Jest to najstarsze polskie schronisko w Beskidach zachodnich. Znajduje się na wysokości ok. 1180 m n.p.m. Zanim wyszedłem ze

schroniska przybiłem sobie jeszcze pieczętkę do mojej książeczki kolekcjonerskiej ☐



Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach



Hugo Zapałowicz



Pieczętka ze schroniska PTTK na Markowych Szczawinach

Ze schroniska ruszyłem **żółtym szlakiem** w kierunku „**Perci Akademików**” uważanej za najtrudniejszy szlak w polskich Beskidach. **Perć Akademików** to szlak jednokierunkowy, można nim tylko iść pod górę. Szlak zamknięty jest w okresie zimowym z uwagi na duże zagrożenia lawinowe. By ułatwić przejście tego szlaku mniej doświadczonym turystom na kilku odcinkach można znaleźć ułatwienia w postaci łańcuchów i klamr. Dla mnie osobiście było to dość łatwe przejście i jestem przekonany, że ludzie, którzy regularnie chodzą po górach będą mieli podobne doświadczenie, natomiast fajnie, że takie ułatwienia tam są bo dzięki temu w jakimś stopniu zmniejsza się ryzyko potencjalnych wypadków w tym miejscu.



„Perć Akademików” – jednokierunkowy szlak prowadzący na szczyt Babiej Góry

Jeszcze „trochę” pod górkę i dochodzę do wierzchołka. Juupi ☐ Całe trasa od momentu wyjścia z hotelu do punktu w którym znalazłem się na szczycie zajęła mi niecałe 3,5 h w bardzo spokojnym tempie łącznie z ok. 30 minutową przerwą w **Schronisku PTTK na Markowych Szczawinach**.

Jest godz.11:30 (Czwartek) a w miejscu gdzie znajduje się wierzchołek pod tabliczką informacyjną czeka długa kolejka ludzi by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z tego miejsca. Aż strach pomyśleć co tu dzieje się w weekend ☐ By nie tracić czasu zrobiłem fotkę tabliczki od strony Słowackiej, tam akurat było pusto ;p



Babia Góra (Diablak) to najwyższy szczyt Beskidów, jej wysokość to **1725 m n.p.m.** Znana jest ze zmiennych pogód i nazywana przez niektórych „Kapryśnicą”. Dla mnie tego dnia była łaskawa. Na szczycie było powyżej 20 stopni i czuć było lekki powiew chłodnego wiaterek. Ze szczytu można podziwiać piękne panoramy. Co prawda Tatry tego dnia były skryte lekko za chmurami, ale widoki na Beskid Śląski, Kotlinę Żywiecką, Małą i Wielką Fatrę, Podhale, Beskid Makowski i Beskid Mały były warte każdego wysiłku.

Ze szczytu Babiej Góry postanowiłem zejść drogą na wschód gdzie przez jakiś czas szedłem **Głównym Szlakiem Beskidzkim szlak czerwony** po drodze mijając **Mały Garb Wyżni 1676 m**, **Mały Garb Niżni 1664 m**, **Gówniak 1617 m**, **Kępa 1521 m**, następnie przed wierzchołkiem **Sokolicy 1367 m**, skręciłem na **szlak zielony** i **Percią Przyrodników** zszedłem do **szlaku niebieskiego (Górny Płaj)**, którym kierując się na zachód doszedłem z powrotem do Schroniska na Markowych Szczawinach a dalej tą samą drogą którą wchodziłem, czyli **szlakiem zielonym** do Zawoi Markowej.

Być może brzmi to bardzo skomplikowanie, ale w rzeczywistości droga jest bardzo prosta □ Szlaki są bardzo dobrze oznaczone i naprawdę trudno się tam zgubić. Dokładną trasę mojej wędrówki znajdziecie [tutaj](#)

Z Zawoi Markowej idąc dalej **szlakiem zielonym** na północ dochodzę do Muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego. Znajduje się tu wystawa stała poświęcona przyrodzie Babiej Góry. Przemiała pani włączy wam prezentacje multimedialną podczas której będzie również opowiadać o walorach przyrodniczo – turystycznych tego obszaru. Następnie można przejść do drugiego pomieszczenia gdzie znajdują się eksponaty przyrodnicze przedstawiające zwierzęta i rośliny występujące

na terenie Parku Narodowego. Wokół muzeum znajduje się również ogród w którym możecie podziwiać roślinność Babiogórskiego Parku Narodowego.



W tym miejscu kończę swoją wędrówkę. Jest godz. 17. Czas udać się do hotelu na zasłużoną obiadokolację i letni prysznic. Jest tyle ciekawych miejsc i historii do odkrycia ☐ Już nie mogę się doczekać kolejnej wędrówki ☐ Do zobaczenia na szlaku przyjacielu! ☐

Przydatne informacje:

1. Jeśli nie posiadasz auta, nie przejmuj się, do Zawoi możesz dostać się busem z miejscowości Sucha Beskidzka, a nawet z Krakowa jeśli dojazd do Suchej Beskidzkiej byłby dla Ciebie zbyt skomplikowany. Koszt takiego przejazdu za bilet normalny z Suchej Beskidzkiej to 7 PLN, natomiast z Krakowa 30 PLN. Tutaj masz link do przewoźnika z którego usług korzystałem > [Busy do Zawoi](#) | Do Suchej Beskidzkiej można się również dostać pociągiem z Krakowa.
2. Bilet na teren Babiogórskiego Parku Narodowego możesz zakupić w drewnianej chatce w Zawoi Markowa przed wejściem na teren Parku, bądź online poprzez stronę bgpn.pl/bilety-online. Bilet normalny kosztuje 7 PLN, natomiast ulgowy 3.50 PLN
3. Wystawa stała w Babiogórskim Parku Narodowym czynna jest: – w okresie od 1 XI do 30 IV od wtorku do piątku w godz. od 9:00 do 15:00 – w okresie od 1 V do 30 X codziennie oprócz poniedziałków od godz. 9:00 do 17:00 – Bilet normalny kosztuje 5 PLN, natomiast ulgowy 4 PLN
4. Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach posiada ponad 50 miejsc noclegowych. Kontakt: tel. 33 877 5 105 lub

+48 604 527 417 | Oficjalna strona:
www.markoweszczawiny.pttk.pl

5. Tutaj zamieszczam link do mapy z moją dokładną trasą:
[Wędrówka na Babią Górę z Zawoi \(Beskidy PL/SK\)](#)

Ciekawostka:

Nie wiem czy zauważyliście, ale wspominając o Babiej Górze pisałem że jej wysokość to 1725 m n. p. m, bo taka wysokość widnieje na tabliczce po stronie Polskiej natomiast na zdjęciu, które wstawiłem ze szczytu od strony Słowackiej na tabliczce widnieje wysokość 1723 m n. p. m czy ciekawi was skąd ta różnica 2 metrów? Bo przyznam szczerze, że mnie to zaciekało, bo tabliczki są zamontowane w tym samym miejscu ;p

Odpowiedź: Różnica wysokości Babiej Góry od Strony Słowacji i Polski wynika głównie z różnicy pomiarów wysokościowych oraz różnych metod ich ustalania. W Słowacji wysokość Babiej Góry jest oficjalnie podawana jako 1723 m n. p. m. Ta wartość została ustalona na podstawie pomiarów dokonanych przez [Słowacki Instytut Geodezji, Kartografii i Kadastru](#). Z kolei w Polsce wysokość Babiej Góry podawana jest najczęściej jako 1725 m n. p. m. Ta wartość pochodzi z pomiarów dokonanych przez [Głównego Geodetę Kraju](#).